Ner 169. ROK 1837. CZWARTEK 27 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Peregryna na Wyzn.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Swiętomir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 4."' 437	† 10°, 8	4." 97	Połnocny słaby	Pogoda z Chmurami	ciepło najm. † 15 0
26	2	3, 902	15 8	4. 36	Pn. Zachodni słaby	Chmury	ciepło najw. † 180 9
	10	6. 374	12 2	4 79	„ „	Pochmurno	Deszcz

Cześć Urzedowa.

OBWIESZCZENIE.

PISARZ TRYBUNAŁU PIERWSZÉJ INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż stósownie do uchwały rady familijnéj w dniu 24 Maja r. b. w Sądzie Pokoju okręgu Krzeszowickiego zapadłéj, a przez Trybunał I Inst w dniu 27 Czerwca r. b. do L. 2733 zatwierdzonéj, na żądanie Brygitty Borkowskiéj wdowy po niegdy Felixie Borkowskim pozostałéj, tudzież Józefa Borkowskiego przydanego opiekuna małoletnich po tymże pozostałych, niemniéj zgodnie z żądaniem pełnoletnich sukcessorów, sprzedaną zostanie część wsi Radwanowic z prawem propinowania Bentkowszczyzna i Brachowszczyzna zwana, w téjże wsi w Gminie okręgowéj Pisary położone, w połowie do Brygitty Borkowskiéj a w drugiéj połowie do pozostałych sukcessorów tegoż Felixa Borkowskiego należące, od wschodu z gruntami wsi Brzezinki, od południa z gruntami wsi Niegoszowice, od zachodu z gruntami wsi Siedlce, od południa z gruntami wsi Szklary graniczące, pod warunkami powyższą uchwałą rady familijnéj a przez Trybunał zatwierdzonéj objętemi:

1) Cena szacunkowa obydwóch tych realności według aktu oszacowania urzędownie przez biegłych stósownie do wyroku Trybunału I Instancyi, z d. 2 Maja 1832 r. uskutecznionego, wsummie złp. 20,298 gr. 24 oznacza się, która w braku licytantów, dopiero na drugim terminie do dwóch trzecich części to jest: do summy złp. 13,532 gr. 16 zniżoną zostanie i od téj ceny licytacya na drugim terminie rozpocznie się niezawodnie.

2) Chcący licytować przed rozpoczęciem licytacyi złoży jednę dziesiątą część szacunku t. i. 2,030 złp. na vadium w grubéj srebrnéj courrant monecie, które wrazie niedotrzymania warunków dalszych utraci i nowa licytacya na jego koszt i stratę nigdy zaś na korzyść jego ogłoszoną zostanie, od składania tego vadium wolną jest Brygitta z Trawińskich Borkowska jako właścicielka połowy tych realności.

3) Nabywca w dni 14 po licytacyi zapłaci na ręce pozostałéj wdowy wydatki w zastępstwie massy przez nią zastąpione w kwocie złp. 250. Podatki skarbowe i procent od widerkaufów z lat poprzednich i z r. b. do kassy głównéj, oraz koszta spisania inwentarza w kwocie złp. 146 gr. 28. na ręce Notaryusza który go uskutecznił.

4) Reszta szacunku pozostanie przy nabywcy aż do skutku klassyfikacyi z obowiązkiem płacenia procentu $\frac{5}{100}$ od dnia licytacyi.

5) Nabywca po dopełnieniu warunku drugiego i trzeciego w dni 14 po licytacyi może otrzymać przyznanie dziedzictwa.

6) Krescencya z roku bieżącego wyłączona jest od tej licytacyi.

7) Gdyby w przeciągu dni ośmiu zgłosił się po licytacyi pretendent ofiarujący więcej nad $\frac{1}{4}$ część nad wylicytowany szacunek, winien będzie przy podaniu deklaracyi, złożyć zaraz tę nadwyżkę do kancellaryi Pisarza Trybunału I. Instancyi lub do depozytu sądowego, inaczej deklaracya przyjętą nie będzie.

8) Koszta licytacyi przy klassyfikacyi potrącone zostaną.

Do licytacyi wyznaczają się dwa termina przedstanowczy na d. 13 września } 1837 r. stanowczy na d. 13 października }

Sprzedaż w mowie będącej realności odbywać się będzie na audyencyi publicznej Trybunału I. Instancyi w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 106 o godzinie 10 rano zaczynając, za popieraniem adwokata Adama Gołęberskiego.

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, oraz wszyscy wierzyciele jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi, złożyli na audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyi, przy ustanowieniu adwokata.

Kraków dnia 24 lipca 1837 r.

Janicki.

Część Polityczna.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Warszawa* 23 *Lipca.* —

Dnia wczorajszego w południe, mieliśmy miłą przyjemność widzieć przybywającego do tutejszej stolicy, w powrocie z podróży zagranicznej, J. O. Xięcia Feldmarszałka Namiestnika Królestwa.

— *Z Berlina* 10 *Lipca* —.

To co się dzieje w Hanowerze, jest tu od dni kilku przedmiotem konwersacyi codziennej. Dziś dostaliśmy właśnie manifest króla hanowerskiego, ogłoszony przy jego na tron wstąpieniu, mocą którego tenże cofa a przynajmniej zawiesza statut konstytucyjny przez nieboszczyka brata swego dany.

— *Z Paryża* 13 *Lipca.* —

Od p. Thiers mamy wiadomość z Florencyi, gdzie zamyśla zabawić czas niejaki, a nawet najął sobie w bliskości tego miasta dom wiejski. Było z początku zamiarem udać się do Bolonii, co nie nastąpiło zapewne przez obawę cholery.

Kontradmirał Gallois wyjechał ztąd dnia wczorajszego wieczorem do Tulonu, gdzie chce wsiąść na okręt dla objęcia dowództwa floty obserwacyjnej na Wschodzie.

Donoszą z Tulonu d. 9 b. m.: »Eskadra afrykańska będzie złożona z 4 okrętów linjowych, 2 brygów i 4 korwet ładunkowych. Te ostatnie odpłynęły już do Oran, dla przewiezienia ztamtąd wojska do Bona. Według wszelkiego podobieństwa, wojsko będzie wynosić do 15 tysięcy ludzi, między któremi 10,000 Francuzów a 5000 krajowców, którzy przyrzekli pułkownikowi Duvivier, że się połączą z nami. Wojsko stanie w dniach 4 z Guelma pod Konstantyną, które natychmiast oblegać zacznie.«

Kosul francuzki w Gibraltarze doniósł izbie handlowej w Marsylii, że rada zdrowia tego miasta ustanowiła kwarantannę przez dni 10 i 15 na okręty przybywające od brzegów Afryki północnej, ponieważ stan zdrowia rejencyi w Trypolis i Tunis wznieca nie nadaremną obawę.

— *Paryż* 14 *Lipca.* —

Depesza telegraficzna. — »*Z Narbonne,* 12 lipca. W Barcelonie panowała spokojność do dnia 9 b. m.; ogłoszono tam nową ustawę zasadniczą. Do Berga miano wysłać transport na d. 10. Baron Meer był d. 7 w Panudella z powrotem od brzegów Ebro.«

— *Dnia* 15 *Lipca.* —

Izba parów przyjęła na posiedzeniu wczorajszém budżet dochodów, a narady nad projektem do prawa o soli, odłożono do następnego posiedzenia. Potém odczytane zostało w obudwóch izbach postanowienie królewskie,

ogłaszające posiedzenie z roku 1837 za ukończone.

Tutejsze dzienniki umieściły manifest króla hanowerskiego, zapowiadający zmiany w zasadniczej ustawie tego kraju, i czynią, każdy według swego zdania, rozmaite w tym względzie postrzeżenia, które są najzupełniejszym dowodem niewiadomości autorów tych artykułów, we względzie stosunków i sposobu myślenia panujących w Hanowerze.

W *Gazette des Tribunaux* czytamy: »Zwierzchność otrzymała zawiadomienie, że pewien młody rzemieślnik znany z exaltowanych wyobrażeń, wędrując po kraju, chwalił się w jedném miejscu, iż wynalezioną przez siebie nową machinę piekielną w kształcie granata, pozostawił w Paryżu, jako przeznaczoną na rzucenie jéj do pojazdu króla, gdzieby niechybnie śmierć mu zadała. Policya przedsięwzięła natychmiast stósowne poszukiwania w miejscu, gdzie rzeczona machina znajdować się miała; jakoż wynaleziono ją, osobę zaś, u której przechowana była, aresztowano i pod sąd oddano.«

Wiadomość, jakoby rząd chciał wznowić order ś. Ludwika, pokazała się zmyśloną.

— *Dnia* 17 *Lipca.* —

Szczątki legii cudzoziemskiéj dowództwa półkownika Conrad, otrzymały rozkaz powrócenia do Francyi. Officerowie i żołnierze mogą, jeżeli chcą, wrócić do afrykańskich pułków. —

Rząd odabrał wczoraj następującą depeszę telegraficzną:

— *Narbonna* 14 *Lipca.* —

»Główna kwatera D. Carlosa była dnia 9 w Almenaria, cztery godziny drogi od Walencyi, a nazajutrz dnia 10 przednie straże jego stały pod Hastals de Pazol 2½ godziny od Walencyi. Przedmieścia Kastellon de la Plana zdobyte zostały przez karlistów, którzy takowe w 4 bataliony piechoty oblegali. Ostatnie wiadomości od jenerała Oraa, który miał przy sobie 8000 ludzi pochodzą z Veruel; przednia straż jego, miała przybydź dnia 9 do Sarion, — miasto Walencya pokłada w tym jenerale całą nadzieję obrony. Fregata angielska Barham wysadziła tam dnia 7 lipca 270 artylerzystów na ląd, i poddała ich pod rozkazy jeneralnego kapitana; lecz dnia 9 zabrała ich napowrót i odpłynęła do Vinaros, dla przewiezienia z tamtąd wojska do Muruiedro.«

List z Bajonny pod d. 12 zawiera co następuje: »Espartero znajduje się w Vittoria. Wojsko w Hernani, niczyich rozkazów nie słucha. Hrabia Mirasol znajduje się tu ciągle, i oczekuje na wiadomości z Madrytu. Widać że niebardzo sobie życzy objąć napowrót dowództwo. List z Saragossy donosi, że baron Meer gdzieś zniknął, i że według innéj pogłoski, równie i Espartero oddalił się ze swéj głównéj kwatery. —«

Nikt tu już więcéj niewątpi, o bliskiem wkroczeniu D. Carlosa do Valencyi, dziś nawet puszczono wieść, o wzięciu tego miasta. Walencya ze wszystkich stron jest otwartą, i prawie niepodobieństwem byłoby dać odpór porządnemu attakowi, jeżeli Oraa, nieprzybędzie na czas w pomoc obléżonemu miastu. Sądzą atoli z położenia, które ten jenerał zajmował, podczas gdy już karliści byli panami przedmieść Kastellon de la Plana, niepodobieństwem jest, ażeby Oraa przed dniem 12 lub 13tym lipca pod mury Walencyi zdążył, kiedy karliści jeszcze dnia 10 pierwszy attak uczynić mogli. —

Donoszą z Saragossy pod dniem 11 między innemi co następuje: Karliści stoją o 7 godzin drogi od naszego miasta. Dywizya jenerała Buerens, która niedawno przez nasze miasto przechodziła, i która jak wiadomo dopuściła się gwałtowności przeciw jenerałowi baronowi Meer, zbuntowała się na nowo, — tym razem płynęła krew oficerska. Półkownik jednego z półków i wielu innych officerów zostali zabici, sam jenerał Buerens ratował się tylko ucieczką. Wkrót-

ce z resztą całe wojsko królowéj znajdować się będzie w zupełnym stanie rozprzężenia.«

Nadzisiejszéj giełdzie bardzo mało widać było życia w ruchu wexlowym. Papiery 5 procentowe hiszpańskie spadły na 22, ponieważ utrzymywano na giełdzie że kuryer wyprawiony dnia 10 z Madrytu, przez żołnierzy D. Carłosa schwytany i zabity; i że dnia 11. inny kuryer żądał 600 ludzi eskorty, co mu zostało odmówione. Jakkolwiek bądź, to pewno, że dziś ani gazety ani listy z Madrytu nienadeszły. —

Wczoraj przybył tu z Londynu hr. Toreno. —

Podług dzisiejszéj nowéj depeszy telegraficznéj z Bordeaux d. 15 datowanéj, D. Carlos zbliża się coraz bardziéj do Walencyi, gieryllasy jego, tylko już o godzinę drogi znajdują się od tego miejsca. —

Dziennik legitymistyczny »*Europa*« zawiera co następuje: »Rozchodzi się pogłoska, że rząd odebrał znowu depeszę telegraficzną, w któréj ma sobie doniesione o wzięciu Walencyi i wjeździe D. Carlosa do tego miasta; połowa garnizonu miała przejść do karlistów, a druga w pień być wyciętą.« — Wiadomość ta wymaga wszelako potwierdzenia.« —

Gazeta Francyi donosi, że artyllerya angielska z Hernani do San Sebastian przeprowadzoną została, gdzie obawiają się zbuntowania niedobitków, legii angielskiéj, którzy tam pozostali. Zdaje się że karliści uderzą teraz na Hernani, korzystając ze z tego stanu obrony, w jakim się dziś to miasto znajduje. Co się tyczy legii angielskiéj, ta pod względem służby hiszpańskiéj, już wcale nieistnieje; żołnierze jéj albo odpłynęli do Anglii, lub chcą odpłynąć; dowódzca ich O'Counel, posłał do Madrytu podanie swe o dymisyą.

Wiadomości z poprzednich Poczt.

— *Z Londynu* 11 *Lipca.* —

Wszystkie gazety nasze zapełnione są opisem pogrzebu zwłok nieboszczyka króla.

Mówią tu, że hrabia Durham pojedzie do wód w Karlsbadzie.

Times zapewnia, że xiąże Ludwik Bonaparte już znajduje się w Londynie.

Według dziennika *Globe*, odroczenie parlamentu nastąpi w przyszły poniedziałek, a najdaléj we wtorek.

Ostatnie doniesienia z Vera-Cruz, nie wspominają nic o aresztowaniu jenerał Santana.

— *Z Bajonny* 8 *Lipca.* —

Cabrera wrócił do Walencyi, a tymczasem karliści którzy przeszli Ebro, zajęli Cantavieja. Jeżeli jenerał Oraa wkroczył d. 2 do Teruel, jest więc pomiędzy Cabrerą i Don Carlosem, a jeżeli, jak nam z Saragossy donoszą, baron de Meer rozstawił się na drodze idącéj od rzeczonego miasta do Madrytu, w takim razie, obadwa wojska tworzą niejako przeplatane nawzajem szeregi. Pochód Don Carlosa do Madrytu, przypuszczając, że taki jest cel jego, natrafi zawsze, jeżeli tylko poruszenia dobrze kierowane będą, na nieprzełamane trudności. Krystyniści mają w Madrycie znaczny korpus jazdy, więcéj jak dostateczny do wstrzymywania karlistów tak długo, dopókiby reszta wojska nie nadeszła. Nie można wszelako zataić, że karliści działają pośpieszniéj od przeciwników swoich, szybki pochód do Gnadalaxara, rzuciłby popłoch w stolicy, z powodu czego można nie bez przyczyny obawiać się zaburzeń tamże, a tych wypadek byłby trudny do przewidzenia.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 26 *do* 27 *Lipca.*

Wężyk Franciszek, Piotrowska Magdalena, Zabiełło Henryk hr., Wodziński Leon ob., Rzewuski Antoni porucznik ross., z Polski; — Wasińska Izabella, Lasowska Julia, Przyborowska Marya, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Moszczyński Felix, Hube Karol, Kotowski Erazm, do Polski; — Pusłowski Władysław, Tmesskal, Kubiryi, Szaczarany Jan, Berrenwicz bn., Koch, Dobak Peny, do Galicyi.